

Sygn. akt V ACa 546/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2012r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Iwona Wilk (spr.)
Sędziowie:	SA Lucjan Modrzyk SA Janusz Kiercz
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2012r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...)Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Z.

przy udziale interwenienta ubocznego J. U.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K.

o ustalenie

na skutek apelacji interwenienta ubocznego J. U.

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 26 marca 2012r., sygn. akt XIII GC 40/12

oddala apelację i zasądza od interwenienta ubocznego na rzecz pozwanej kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 546/12

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Z. wniosła o ustalenie, że między powódką a pozwaną, (...) Spółką Akcyjną w K., nieważna jest umowa o współpracy z dnia 12 marca 2007 r. (nr(...)) wraz z późniejszymi aneksami i załącznikami, a także ustalenie na tej podstawie, iż nieważne są:

-czynności naliczenia prowizji finansowej dokumentowane fakturami VAT, wskazując numery i daty tych faktur,

- wstępne porozumienie o współpracy z dnia 22 lutego 2008 r. nr (...),

- umowa ramowa o współpracy z dnia 22 sierpnia 2008 r. (...),
- umowa przechowania z dnia 1 kwietnia 2008 r. (...).

Ponadto powódka wносиła o ustalenie, że:

- nieważne są umowy sprzedaży towaru między powódką, a pozwaną udokumentowane fakturami pozwanej i powódki, wskazując ich numery oraz daty wystawienia,
- nieważna jest umowa sprzedaży przez pozwaną towaru dokumentowana fakturą VAT nr (...) z dnia 23.12.2009 r. na kwotę 3 087 795,24 zł, a w związku z tym również stwierdzenie nieważności zobowiązań z tytułu naliczonej prowizji finansowej dokumentowanej fakturami VAT na łączną kwotę 181 547,86 zł, których numery, daty, terminy płatności i wartość opisała w pozwie.

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, że w dniu 12.03.2007 r. została zawarta przez strony umowa o współpracy nr(...), która była zmieniana aneksami. Na podstawie tej umowy pozwana świadczyła usługi finansowe, na rzecz powódki, otrzymując z tego tytułu prowizję w wysokości przenoszącej sześciokrotność wysokości kredytu lombardowego NBP, co wypełniało przesłanki wyzysku, a działania ówczesnego prezesa były działaniami na szkodę powódki. Z tego względu pozwana domaga się udzielenia jej ochrony przez unieważnienie umowy tj. zniweczenia z mocą wsteczną więzi obligacyjnej z tej umowy.

Ponadto pozwana finansowała dostawy towarów i wśród tych transakcji największy udział miała (...) Spółka z o. o., która wystawiła faktury obciążające powódkę za sprzedaż towarów. Z tytułu zapłaty tych faktur, pozwana naliczyła sobie prowizje w łącznej wysokości 8 369 995,93 zł, w tym za przedłużenie terminów zapłaty w kwocie 3 295 912,05 zł. Z kwoty tej powódka zapłaciła 6 880 698,95 zł. Transakcje zakupu surowca od firmy (...), w rzeczywistości nie miały miejsca, oparte były wyłącznie na obrocie papierowym. Wobec tego, że całość opisanych transakcji oparta była na pozornych dostawach, które nie miały miejsca, powódka domaga się zatem stwierdzenia nieważności wszystkich transakcji ze spółką (...).

W dniu 22.02.2008 r. strony zawarły wstępne porozumienie o współpracy nr(...), na mocy którego pozwana miała nabywać od powódki materiały do produkcji d. p. w postaci warstwy wierzchniej, a następnie pozwana miała sprzedawać na rzecz powódki gotowe produkty, którym były trzywarstwowe d. p., wyprodukowane przy użyciu warstwy wierzchniej dostarczonej do pozwanej przez powódkę. Dwoma aneksami do tego porozumienia strony ustaliły, że pozwana zobowiązana będzie do sprzedaży wierzchniej warstwy d. p., natomiast powódka we własnym imieniu będzie zawierała umowę ze wskazanym w umowie producentem d. p. na wyprodukowanie d. p. z warstwy wierzchniej. Pozwana finansowała produkcję d. p. w wysokości 100 % wartości zamówionego towaru, a powódka dokonywała zapłaty na rzecz pozwanej po upływie 90 dni. Z tego tytułu pozwanej przysługiwała od powódki prowizja w wysokości 6 % kwoty zapłaconej na rzecz producenta d. p.. Producentem poszczególnych partii d. p., z materiału wytworzonego przez powódkę, zgodnie z umową zawartą przez powódkę, była spółka (...), wobec której pozwana występowała w charakterze operatora finansowego, dokonując zapłaty za wykonaną usługę, na podstawie dyspozycji powódki. Obsługa procesu produkcji d. p. tj. wytworzenie materiału oraz ostateczne konfekcjonowanie kompletnych d. została kompleksowo przeprowadzona przez powódkę, przy wykorzystaniu współpracy z firmą (...), wobec czego nie sposób przyjąć, że transakcje sprzedaży d. p. od i na rzecz pozwanej miały jakiegokolwiek znaczenie gospodarcze, poza wykreowaniem zobowiązania z tytułu sprzedaży, powiększonego o marżę handlową.

Porozumienie z dnia 22.02.2008 r. zostało przekształcone przez strony w umowę ramową nr(...)z 22.08.2008 r., na podstawie której pozwana miała kupować materiał do produkcji półproduktu, a po ich zakupie miała zlecać powódcie wyprodukowanie warstwy wierzchniej d. p. i wyprodukowaną warstwę sprzedawać podmiotowi wskazanemu przez powódkę lub powódcie. Pozwana występowała tu jako podmiot kredytujący produkcję d. p.. W ramach tej umowy, cena sprzedaży warstwy wierzchniej d. przez pozwaną na rzecz powódki, była powiększana o 12 % marży handlowej. W zakresie opisanego wyżej finansowania produkcji d. p. przez pozwaną, powódka przesyłała pozwanej dyspozycję

zapłaty wraz z fakturami i pozwana dokonywała zapłaty. Równocześnie pozwana wydłużała powódce termin płatności do 90 dni i z tego tytułu pozwanej przysługiwała prowizja w wysokości 6 %, płatna z wpływów odbiorców powódki, wpłacanych na rachunek powierniczy wskazany w fakturach.

W dniu 1.04.2008 r. strony zawarły umowę przechowania nr (...), której przedmiotem było składowanie przez powódkę materiałów. Za świadczenie usług związanych z przechowaniem powódka miała otrzymywać wynagrodzenie w wysokości 50 zł za każde 30 dni przechowania towaru. Wynagrodzenie to nie odpowiadało wartości rynkowej i uiszczone zostało jednokrotnie.

Powódka wskazała, że pozwana zrealizowała marżę w wysokości 12 % transakcji zakupu i odsprzedaży powódce towaru tj. 33 tys. m² wierzchniej warstwy d. p. mimo, że żadna z transakcji zakupu i odsprzedaży nie miała miejsca, a obrót handlowy służył wykreowaniu zobowiązania.

Ponadto marża pozwanej dotycząca zakupu i odsprzedaży 11 762 m² p. mahoniowej wyniosła 6 % i została naliczona za okres ok. dwóch tygodni finansowania, a transakcje te nie znalazły potwierdzenia w dokumentacji powódki.

Zrealizowane zostały cztery transakcje zakupu i odsprzedaży do powódki wierzchniej warstwy d. p. i w każdym przypadku przedmiotem transakcji było ok. 33 400 m² a na każdej z tych transakcji pozwana realizowała marżę w wysokości ok. 12 % wartości, w okresie finansowania wynoszącym do 3 miesięcy. Transakcje sprzedaży i zakupu f. d., półfabrykatów, wierzchniej warstwy p., wykreowały zobowiązania względem pozwanej w kwocie 42 867 675,01 zł i należności powódki w kwocie 32 511 513,41 zł, przez co sztucznie wytworzono zobowiązanie powódki względem pozwanej w wysokości 10 610 278,79 zł.

Zdaniem powódki, transakcje nie miały gospodarczego uzasadnienia, ponieważ powódka faktycznie sama zaopatruje się w surowce u dostawców, wykonuje k. we własnym zakresie, pracownicy magazynów nie przeprowadzali przyjęcia f. d. i k. od pozwanej, a dział zamówień powódki nigdy nie składał na tego typu produkt zamówień u pozwanej.

Pozwana nigdy nie dostarczała powódce materiałów do produkcji d., ani też jakiegokolwiek gotowego produktu. Wszelki obrót dokonywany był jako „papierowy” ruch, który kreował zobowiązanie po stronie powódki. Strony nie dokonywały w istocie kupna lub sprzedaży towarów, a jedynie wystawiały faktury VAT, które dokumentowały istnienie zobowiązania opartego na transakcjach, które nigdy nie miały miejsca, powodując tym przepływ środków pieniężnych. Pozorne oświadczenie woli w postaci faktury VAT, dokumentującej rzekome przeniesienie własności przedmiotów oznaczonych co do gatunku jest nieważne. Fikcyjny obrót był ukrywany przez sztuczne dokonywanie przesunięcia towarów w magazynach powódki, a faktury nie stwierdzały faktycznej sprzedaży, nie potwierdzały skutecznego powstania więzi obligacyjnej, nie były wystawione na podstawie prawidłowych dokumentów tj. potwierdzenia wydania towarów przez zewnętrznego dostawcę, listu przewozowego i/lub dokumentu WZ.

Fikcyjna sprzedaż towarów przez pozwaną na rzecz powódki udokumentowana została fakturami opisanymi w pozwie, które powódka odesłała pozwanej, domagając się stwierdzenia nieważności wszystkich transakcji opisanych wyżej.

Powódka wskazała, że także nie miały miejsca dostawy towarów przez powódkę na rzecz pozwanej, albowiem towar nie opuszczał magazynu powódki. Powódka dokonała korekty wystawionych przez siebie faktur, a także odesłała pozwanej wystawione przez nią faktury dokumentujące sprzedaż.

Fikcyjny obrót towarami dokonywany był przez pracowników powódki, czynności te były sprzeczne z ustawą, stanowiły oświadczenia złożone dla pozorów, a zatem są nieważne. W toku realizacji umów dochodziło do szeregu nieprawidłowości związanych z prowadzeniem dokumentacji rachunkowej, a strony dokonywały pozornych zakupów towarów. Doszło do rzekomego zawarcia umowy sprzedaży przez pozwaną na rzecz powódki f. d. i wystawienia w związku z tym przez pozwaną faktur nr (...) z dnia 3.08.2007 r. oraz VAT (...) z dnia 9.08.2007 r. na łączną kwotę 3 321 394,30 zł. Mimo, że dostawa towaru opisanego w fakturach nie miała miejsca, środki finansowe w kwocie 3 321 394,30 zł zostały przelane na konto pozwanej.

Na podstawie powyższego, powódka domagała się unieważnienia wszystkich transakcji dokonywanych między nią, a pozwaną, tj. czynności prawnych o łącznej wartości 247 941 932,50 zł. Ze względu na brak innych środków ochrony prawnej oraz brak możliwości dochodzenia zapłaty należności.

Pozwana, w swej odpowiedzi na pozew, wniosła o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu przyznała, iż łączyły ją z powódką stosunki prawne wynikające z przedstawionych przez powodową spółkę umów.

Pozwana podniosła przede wszystkim, iż powódka nie ma podstaw, aby żądać stwierdzenia nieważności umów, gdyż ustalenia nieistnienia prawa, zgodnie z art. 189 k.p.c., można żądać, gdy istnieje interes prawny powoda oraz gdy nie ma on możliwości wytoczenia powództwa o zasądzenie, a powódka nie uzasadniła swojego interesu prawnego.

Pozwana podniosła, iż umowy zawarte między stronami (poza umową o przechowanie) były umowami ramowymi, regulującymi wzajemną współpracę stron, dawały podstawę do kreowania dalszych stosunków. Powódka w pozwie nie wykazała, aby to umowy ramowe były nieważne i które to zapisy z tych umów miałyby wskazywać na nieważność. Także żądanie stwierdzenia za nieważne czynności naliczania prowizji finansowej przez pozwaną, uznać należy za bezzasadne, gdyż prowizja naliczana był od konkretnego stosunku prawnego wynikającego ze współpracy stron, a nie umowy ramowej.

Na podstawie umowy o współpracy z 12.03.2007 r. powódka zawierała z dostawcami umowy zakupu towarów, a pozwana występowała każdorazowo jako wierzyciel powódki na podstawie wykreowanego stosunku prawnego, jednocześnie naliczając prowizję za wydłużony czas płatności danej wierzytelności. Sama umowa o współpracy nie wskazywała zarówno tych wierzytelności, terminu ich zapłaty, konkretnej prowizji, lecz jedynie w sposób ogólny regulowała zasady współpracy stron.

Powódka nie wykazała także, że umowy zawierane z dostawcami materiałów były nieważne. Powódka nie wykazała, że nie dochodziło do transakcji z poszczególnymi podmiotami.

Pozwana zaprzeczyła twierdzeniu powódki, jakoby czynności pomiędzy stronami były pozorne. Przede wszystkim zaznaczyła, że powódka nie wykazała by po stronie pozwanej istniała świadomość pozorności dokonanej czynności, co jest przesłanką uznania danej czynności za pozorną. Co więcej, pozwana dokonywała wszystkich płatności na rzecz powódki lub jej dostawców, natomiast to w dokumentacji powódki występowały nieprawidłowości. Ponadto, powódka nie wskazała jakich ustaw przepisy zostały naruszone, co miałyby powodować nieważność umów zawartych przez strony i ich kontrahentów.

Pozwana wskazała także, że jej faktury zostały w znacznej mierze uregulowane przez powódkę, a co do części wytoczone zostały powództwa o zapłatę przez pozwaną, które toczą się przed Sądem Okręgowym w Katowicach.

W toku procesu ogłoszona została upadłość powódki obejmująca likwidację jej majątku i w związku z tym do sporu, po stronie powodowej wstąpił syndyk masy upadłości.

Sprawa toczyła się z udziałem interwenienta ubocznego po stronie powodowej - J. U. (1), który wniósł o stwierdzenie nieważności wszystkich umów i czynności opisanych w pozwie.

Wyrokiem z dnia 26 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanej koszty procesu w kwocie 7 217 zł.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 12.03.2007 r. została zawarta przez upadłą spółkę z pozwaną umowa o współpracy nr(...), której przedmiotem było określenie zasad współpracy stron w zakresie finansowania przez pozwaną zakupu surowców, półproduktów i materiałów od dostawców wymienionych w załączniku do umowy, celem ich dalszego przetworzenia na produkty przeznaczone do dalszej odsprzedaży na rzecz kontrahentów handlowych upadłej, wskazanych także w załączniku do umowy (§ 1). Zgodnie z umową pozwana zobowiązała się płacić dostawcom upadłej należności wynikające z wystawionych przez nich faktur, na podstawie zamówień złożonych przez upadłą, zgodnie z

terminami płatności, wskazanymi przez upadłą w dyspozycjach zapłaty przesłanych pozwanej i w wyniku tych zapłat pozwana wstępowała w prawa dostawców upadłej, a więc stawała się jej wierzycielem. Pozwana wstępując w prawa wierzycieli upadłej, przedłużała jej termin płatności zobowiązania do 90 dni, licząc od daty zrealizowania dyspozycji zapłaty, a wydłużenie zapłaty następowało przez wystawienie na upadłą faktury z 90 dniowym terminem zapłaty. Za to wydłużenie terminu płatności pozwanej przysługiwała prowizja w wysokości 8 % kwoty zapłaconej na rzecz dostawców towarów.

Strony zawarły szereg (29) aneksów od w/w umowy, w okresie od dnia 20.03.2007 r. do 30.03.2010 r., dokonując m. in. zmian limitów miesięcznych obrotów przez ich podwyższenie, zmiany zabezpieczenia ewentualnych roszczeń pozwanej, zmiany należnej pozwanej prowizji, dalszego wydłużenia zapłaty przez upadłą określonych zobowiązań na rzecz upadłą oraz zmieniając wykaz dostawców towarów dla upadłej.

Następnie w dniu 22.02.2008 r. strony podpisały wstępne porozumienie o współpracy nr(...), mocą którego pozwana miała kupować dla upadłej materiały do produkcji d. w postaci warstwy wierzchniej, a następnie miała sprzedawać upadłej gotowe produkty w postaci trójwarstwowych d. p.. Gotowy produkt miał być kupowany przez pozwaną od producenta wskazanego przez upadłą, a porozumienie dotyczyło zakupu i sprzedaży 33 000 m² warstwy wierzchniej oraz wyprodukowanego z niej gotowego produktu. W ramach tej współpracy upadła zobowiązała się do dostawy określonej partii materiału do produkcji, po dokonaniu przez pozwaną 100 % przedpłaty na zakup materiału.

Porozumienie to strony przekształciły umowę ramową z dnia 22.08.2008 r. nr (...) postanawiając, że pozwana będzie kupowała od upadłej f. d., jesionowe, mahoniowe i z meranti do produkcji półproduktu tj. warstwy wierzchniej d. p. i po ich zakupie będzie zlecała upadłej wyprodukowanie warstwy wierzchniej d. p., a następnie po ich wyprodukowaniu będzie każdorazowo sprzedawała producentowi wskazanemu przez upadłą lub upadłej wyprodukowane partie warstwy wierzchniej d. p.. Ponadto pozwana, jako operator finansowy, będzie finansowała produkcję d. p. o konstrukcji trzywarstwowej u producenta p.wskazanych przez upadłego. Upadła natomiast miała w ramach umowy pozyskiwać we własnym zakresie materiały – t. przeznaczoną na produkcję f., a po ich wyprodukowaniu sprzedawać pozwanej oraz na zlecenie pozwanej wykonywać warstwę wierzchnią d. p., następnie upadła zobowiązana była wskazywać producenta tych d. p., który w całości miał odkupić od pozwanej wyprodukowane partie warstwy wierzchniej d. p., przy czym w przypadku nie wskazania takiego producenta przez upadłą lub niez zaakceptowania producenta przez pozwaną, upadła zobowiązana była do odkupienia od pozwanej wyprodukowanej warstwy wierzchniej d.. Upadła zobowiązana była zawrzeć umowę z producentem d.. W przypadku sprzedaży wyprodukowanych partii warstwy wierzchniej d. p. przez pozwaną na rzecz wskazanego przez upadłą producenta, upadła była zobowiązana odkupić od producenta gotowy produkt – wyprodukowany d. p. o konstrukcji trzywarstwowej i sprzedać go między innymi poprzez sieć swoich punktów handlowych.

Całkowita cena netto sprzedaży warstwy wierzchniej d. sprzedawanej przez pozwaną na rzecz wskazanego przez upadłą producenta p. lub upadłą miała wynikać z sumy faktur proforma wystawionych przez upadłą, powiększonych o 12 % marży handlowej i podatek VAT, a termin do zapłaty tych należności określony został na 90 dni. Czynności związane ze zmianą posiadania miały być dokumentowane specyfikacją techniczną, która po podpisaniu miała pełnić funkcję protokołów zdawczo-odbiorczych.

Strony ustaliły także zasady współpracy dla II etapu umowy (§ 3), wedle których pozwana zobowiązała się finansować produkcję d. p. trzywarstwowych u producenta p. wskazanego przez upadłą. Upadła zobowiązała się przysyłać faksem pozwanej dyspozycje zapłaty wraz z podpisanymi przez upadłą fakturami producenta d. p., na trzy dni przed upływem terminu zapłaty, a pozwana miała te dyspozycje realizować. Pozwana po zapłacie należności, wstępowała w prawa wierzyciela tj. producenta d. i przedłużała upadłej termin płatności do 90 dni, od dnia realizacji dyspozycji zapłaty. Za wydłużenie terminu płatności pozwanej przysługiwała prowizja w wysokości 6 % ceny zapłaconej na rzecz producenta p. i była płatna w terminie 90 dni, przez potrącenie z wpływów wpłacanych na rachunek powierniczy upadłej, wskazywany w fakturach sprzedaży upadłego.

Ponadto określono przesłankę wywołującą obowiązek upadłej odkupienia od producenta p. gotowego produktu i obowiązek pozwanej sfinansowania tych transakcji. Umowa ta regulowała nadto zabezpieczenie ewentualnych roszczeń pozwanej oraz wysokość zaangażowania pozwanej dla I i II etapu. Do umowy podpisane zostały trzy aneksy z 3.10.2008 r., 30.12.2008 r. i 24.08.2009 r. zmieniając m. in. zakres usługi jaką miał wykonać upadły, cenę, rozliczeń między stronami i zapłatę za dostawy czterech partii warstw wierzchnich realizowanych w 2009 roku oraz ustalający możliwość wydłużenia zapłaty należności przez upadłego.

Strony zawarły także w dniu 1.04.2008 r. umowę przechowania nr (...), której przedmiotem było składowanie określonych materiałów d. przez pozwaną w magazynie upadłego. W umowie określono m. in. obowiązek przechowującego do prowadzenia ewidencji składowanych towarów, ich zabezpieczenia, prawa pozwanej do odbioru towarów w każdym czasie oraz cenę w wysokości 50 zł za każde 30 dni przechowania.

Powodem zawarcia umów opisanych wyżej było to, że od momentu powstania upadłej spółki nie miała ona płynności finansowej ani zdolności kredytowej. W spotkaniach zmierzających do zawarcia umów uczestniczył także główny udziałowiec upadłej spółki - interwenient uboczny J. U.. Upadła spółka miała taki wybór, albo współpracować z operatorem finansowym jakim była pozwana, która nie była tania, albo zlikwidować działalność. Z banku upadła spółka nie otrzymała kredytu w takiej wysokości, by prowadzić działalność bez finansowania ze strony pozwanej.

Upadła spółka nie działała pod wpływem błędu i nie była w błąd wprowadzona, a pod zawartymi umowami nie kryła się żadna inna czynność.

Współpraca stron prowadzona na podstawie zasad określonych opisanymi wyżej umowami, prowadziła zatem do tego, że pozwana spłacała zobowiązania upadłej względem jej kontrahentów, a następnie kwoty te powiększone o ustaloną marżę, upadła obowiązana była zwrócić pozwanej z tym, że ustalony dla upadłej termin zapłaty pozwalał jej na wyprodukowanie towarów i sprzedaż, a więc pozyskanie środków na zapłatę. Ponadto, zgodnie z porozumieniem wstępnym o współpracy oraz umową ramową o współpracy, pozwana regulowała należności wobec spółki (...), wykonującej usługi dla upadłej, a na skutek dokonywanych zapłat na rzecz kontrahentów upadłej, na pozwaną przechodziła własność zapłaconych towarów, które następnie były sprzedawane upadłej. W wyniku tej współpracy, strony wystawiały faktury, na podstawie dokumentów przewidzianych umowami stron, przez co dochodziło do wzajemnych rozliczeń.

Bezspornym jest, że część faktur pozwanej została uregulowana przez upadłą, a o należności z faktur, które nie zostały uregulowane, pozwana wystąpiła z pozwami do Sądu Okręgowego w Katowicach w sprawach XIII GNc 715/10 (XIII GC 161/11), XIII GNc 676/10 (XIII GC 74//11), XIII GC 317/10 i XIII GC 292/10. Sądowi z urzędu jest wiadomo, że we wszystkich sprawach postępowanie zostało umorzono na podstawie art. 182¹ § 1 k.p.c., wobec ogłoszenia upadłości likwidacyjnej powodowej spółki. Wobec umorzenia postępowań, pozwana zgłosiła je do masy upadłości.

Upadła, reprezentowany przez interwenienta ubocznego J. U. – jako członka zarządu upadłej spółki, złożyła szereg oświadczeń z dnia 27.08.2010 r., w których stwierdziła, że kwestionuje zdarzenie gospodarcze opisane w fakturze, wskazując jej numer i datę. W oświadczeniach tych podniosła, że po weryfikacji dokumentów upadłej stwierdzono, że czynności opisane na fakturze miały na celu obejście prawa, kreowały stan faktyczny, który nie miał miejsca, a dokument potwierdzający czynności, które nie zostały dokonane, względnie potwierdzają czynności do których mają zastosowanie przepisy art. 58 i 83 k.c. nie stanowią podstawy do obniżenia podatku oraz zwrotu jego różnicy i wniosła o skorygowanie zapisów księgowych zgodnie z wystawionym dokumentem. Do pozwu przedłożono także szereg faktur korygujących z dnia 27.08.2010 r., wskazując upadłą jako sprzedawcę a pozwaną jako kupującego. Faktury korygujące nie zostały przez nikogo podpisane (k. 326-368). Przedłożono także faktury korygujące w których jako sprzedawca występuje spółka (...), a jako nabywca upadła spółka, wszystkie z daty 31.08.2010 r., które zostały podpisane wyłącznie przez interwenienta ubocznego, a zarazem członka zarządu upadłej spółki.

Sąd pominął dowód z przesłuchania powoda, z uwagi na jego niestawiennictwo na rozprawie, mimo wezwania. Sąd pominął dowód z akt postępowania przygotowawczego dotyczącego nadużyć w upadłej spółce, w tym opinii

biegłych, a także oddalił wnioski o zobowiązanie pozwanej do przedłożenia dokumentów opisanych w pozwie oraz o przesłuchanie świadków wymienionych w pozwie na podstawie art. 227 k.p.c.

Zważył w tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy, że powództwo nie jest uzasadnione.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powódka może domagać się ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Doktryna przyjmuje, że interesem prawnym jest ochrona strefy prawnej, która wynika z sytuacji podmiotu w jakiej się znajduje, gdy podmiotowi temu grozi sytuacja naruszająca stosunek prawny lub też powstaje wątpliwość co do istnienia tego stosunku. Nie ma natomiast interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie ten, kto może poszukiwać ochrony prawnej w drodze powództwa o zasądzenie świadczeń pieniężnych lub niepieniężnych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4.03.2011 r., sygn. akt I CSK 351/10, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13.04.2011 r., sygn. akt I ACa 261/11). Powódka winna była zatem wykazać, że wyrok ustalający nieważność umów zapewni jej ochronę jej interesów, a okoliczności faktyczne nie uzasadniają wystąpienia z innym sporem, a w szczególności o zapłatę czy wydanie towaru.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje na to, że zawarcie przedmiotowych umów było dopuszczalne w świetle art. 353¹ k.c. Zauważyć należy, że podmioty gospodarcze mają prawo do podejmowania ryzyka gospodarczego, ich działania nie zawsze muszą być dla nich korzystne, a podjęcie decyzji która przyniesie stratę, nie powoduje jej nieważności. Niewątpliwie upadła spółka, co wynika z przeprowadzonych dowodów, a w szczególności zeznań ówczesnego prezesa upadłej spółki A. U., zawierając sporne umowy działała świadomie, nie dla pozorów i nie działała pod wpływem błędu, czy groźby. W stosunku do przedmiotowych umów nie mogą mieć zastosowania art. 82 do 87 k.c., ponieważ nie wystąpiły przesłanki w nich określone. Na ważność zawartych umów nie może mieć wpływu ustalona umowami wysokość prowizji należnej pozwanej, względnie odsetek w przypadku opóźnienia w zapłacie należności, których wysokość zdaniem upadłej wypełniała przesłanki wyzysku, bowiem była wyższa od 100 do 200 % od kredytu komercyjnego. Zasadność żądania unieważnienia umowy z powodu wyzysku wymaga spełnienia przesłanek unormowanych w art. 388 k.c., które w nin. sprawie nie występują. Nadmienić należy, że umowy stron nie dawały żadnej z nich podstawy do obciążenia drugiej, bowiem regulowały one zasady współpracy i do powstania zobowiązania koniecznym było podjęcie przez strony określonych działań, które dopiero skutkowały powstaniem zobowiązań. Bezspornym jest, że współpraca stron prowadzona na podstawie spornych umów została zakończona, a obecnie między stronami istnieje spór w zakresie rozliczenia zobowiązań upadłej względem pozwanej i w tym sporze (obecnie w postępowaniu upadłościowym) upadła spółka może poszukiwać ochrony. W stosunku do czterech umów nie można mówić o istnieniu interesu prawnego powódki w wytoczeniu powództwa o ustalenie. Powódka nie wykazała bowiem, że istnieje sytuacja naruszająca stosunek prawny (w/w umowy) lub też powstaje wątpliwość co do istnienia tego stosunku (w/w umów).

Za bezzasadne należy uznać żądanie powódki, którym domagała się ustalenia nieważności czynności naliczenia prowizji finansowej w fakturach, których numery i daty wskazano w pozwie. Powództwo o ustalenie z art. 189 k.p.c. uprawnia bowiem do żądania ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Nie można natomiast domagać się ustalenia nieważności czynności, jakim było naliczenie prowizji. Jeżeli pozwana naliczyła prowizję niezasadnie, a powódka zapłaciła faktury opisane w pozwie, to służyło jej roszczenie o zwrot uiszczonych należności, jako świadczenia nienależnego. W żadnym wypadku nie może domagać się ustalenia nieważności czynności faktycznych, jakimi było naliczenie prowizji i wystawienie faktur obciążających upadłą spółkę.

W świetle art. 189 k.p.c. nie można także uznać za uzasadnione żądań pozwu odnośnie stwierdzenia nieważności umów sprzedaży towarów między stronami, w wyniku których pozwana obciążyła upadłą spółkę 24 fakturami, a upadła spółka obciążyła pozwaną 28 fakturami. Należy zauważyć, że w żądaniu pozwu powódka nie określiła umów sprzedaży, które objęła roszczeniem, przez wskazanie daty zawarcia każdej umowy i jej przedmiotu. Ponadto z materiału dowodowego wynika, że faktury pozwanej zostały sprawdzone przez upadłą spółkę i zatwierdzone do zapłaty. Należy podkreślić, że powódka nie udowodniła, a nawet nie wskazała, które z faktur zostały przez upadłą spółkę zapłacone, a które do chwili obecnej nie są uregulowane.

Z materiału dowodowego wynika, że część faktur pozwanej została uregulowana, a należności nieuregulowane zostały zgłoszone do masy upadłości, jednakże materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie, które z faktur zostały zapłacone, a z których należności zostały zgłoszone do masy upadłości. W przypadku zatem uregulowania przez upadłą spółkę faktur pozwanej, które niezasadnie wystawiono, powódce służyło roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego, a przypadku zgłoszenia do masy upadłości należności objętej fakturą bezpodstawnie wystawioną, ma prawo w postępowaniu upadłościowym wykazać, że świadczenie objęte fakturą jest nienależne i domagać się nieumieszczenia należności z takiej faktury na liście wierzytelności.

Na podstawie materiału dowodowego, Sąd przyjął, że faktury upadłej spółki zostały uregulowane, bowiem powódka nie podnosiła roszczeń z tego tytułu wobec pozwanej.

Biorąc pod uwagę powyższe stwierdzić należy, że domagając się stwierdzenia nieważności umów sprzedaży, które były podstawą wystawienia faktur przez pozwaną, a także upadłą spółkę, powódka poza tym, że nie określiła umów o unieważnienie których wniosła, to nie wykazała interesu prawnego tj., że orzeczenie ustalające nieważność umów zapewni jej ochronę prawnie chronionych interesów lub precyzyjnie zapobiegnie powstaniu sporu w przyszłości. Skoro w wyniku umów sprzedaży wystawione zostały faktury przez obie strony, które są kwestionowane przez powódkę, to służy jej niewątpliwie ochrona przewidziana przepisami m. in. dotyczącymi nienależnego świadczenia w sytuacji bezpodstawnego wystawienia faktury, czy też regulującymi umowę sprzedaży, w sytuacji niewydania towaru przez sprzedawcę. Ponadto trudno mówić wykazaniu interesu prawnego powódki w sytuacji domagania się stwierdzenia nieważności umów sprzedaży, za które upadła wystawiła faktury i za które otrzymała zapłatę. Nie wiadomo jaki interes prawny powódki miałby być chroniony w tej sytuacji i jakiemu sporowi w przyszłości miałyby zapobiec orzeczenie stwierdzające nieważność tych umów sprzedaży.

Także za bezzasadne należy uznać żądanie ustalenia, że między upadłą spółką a pozwaną, nieważna jest umowa sprzedaży towaru przez pozwaną, dokumentowana fakturą VAT nr (...) z dnia 23.12.2009 r. na kwotę 3 987 795,24 zł z tego powodu, że nie został dostarczony towar oraz o stwierdzenie nieważności zobowiązań z tytułu naliczonej prowizji trzema fakturami, na łączną kwotę 181.574,86 zł. Skoro w/w faktura została uregulowana, a towar nie został wydany, to powódce służy ochrona przewidziana w przepisach regulujących sprzedaż, a w szczególności roszczenie o wydanie towaru lub też o zwrot nienależnego świadczenia jeżeli do zawarcia umowy sprzedaży nie doszło. Brak zatem interesu prawnego powódki o stwierdzenie nieważności umowy sprzedaży, skoro może poszukiwać ochrony prawnej w drodze innego powództwa. Także za bezzasadne w świetle art. 189 k.p.c. należy uznać roszczenie o stwierdzenie nieważności zobowiązań z tytułu naliczonej prowizji w kwocie 181 574,86 zł. Powołany przepis reguluje możliwość żądania ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego, a powódka domagała się ustalenia stwierdzenia nieważności zobowiązania w określonej wysokości, a więc nie stosunku prawnego.

Dla rozstrzygnięcia sporu nie miały znaczenia faktury korygujące przedłożone przez powódkę, które sporządzono w dwóch dniach i które w świetle art. 245 k.p.c. nie są dokumentami.

Przedstawione wyżej okoliczności wskazują zatem na to, że powódka nie wykazała istnienia przesłanek określonych w art. 189 k.p.c., nie wykazała interesu prawnego w wytoczeniu powództwa, a nadto wniosła o ustalenie nieważności faktów, co jest niedopuszczalne.

Zatem na podstawie art. 189 k.p.c. powództwo podlegało oddaleniu, a o kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 i 99 k.p.c.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości apelacją interwenient uboczny, który zarzucając naruszenie prawa materialnego tj. art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 § 1 i 2 i art. 353¹ k.c. przez ich błędną wykładnię polegającą na stwierdzeniu przez Sąd nieistnienia po stronie powódki interesu prawnego dopuszczającego wytoczenie powództwa o ustalenie nieważności spornych czynności wobec wykazania przez powódkę ich sprzeczności z ustawą, tj. art. 24 i 52 oraz 69 ustawy o rachunkowości (Dz. U. z 2009 r., Nr 152, poz. 1223 t.j.), które to naruszenia doprowadziły do niezastosowania przez Sąd tych przepisów naruszenia prawa procesowego, tj. art. 227 k.p.c. poprzez bezzasadne oddalenie wniosków

dowodowych powódki, które to naruszenie miało istotny wpływ na wynik postępowania, art. 217 § 2 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez bezzasadne pominięcie wniosków dowodowych powódki, art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. przez niedopuszczenie dowodu z przesłuchania powódki oraz art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. Interwenient uboczny złożył w postępowaniu apelacyjnym wnioski o przeprowadzenie kolejnych dowodów.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

apelacja nie jest uzasadniona.

Sąd Apelacyjny podziela i uznaje za swoje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji jako znajdujące oparcie w treści zebranych w sprawie dowodów, które to dowody Sąd ten ocenił w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c.

Nie mogą odnieść skutku zarzuty apelacji naruszenia przepisów procedury cywilnej dotyczących postępowania dowodowego (art. 227 k.p.c., art. 217 § 2 k.p.c., art. 299 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c.).

W pierwszym rzędzie wskazać należy, iż interwenient uboczny nie może obecnie powoływać się na uchybienia Sądu I instancji w zakresie postępowania dowodowego, gdy Sąd ten odmówił przeprowadzenia części dowodów wnioskowanych przez powódkę lub interwenienta ubocznego, a to wobec wystąpienia skutku prekluzji procesowej wynikającej z przepisu art. 162 k.p.c. Przepis ten stanowi, iż strona traci uprawnienie do powoływania się na ewentualne uchybienia procesowe sądu o ile nie złoży stosownego zastrzeżenia co do uchybień sądu i to we właściwym czasie.

Celem art. 162 k.p.c. jest zwracanie uwagi sądu na popełnione przez niego uchybienia procesowe dla ich bezzwłocznego usuwania, a także przeciwdziałanie możliwości celowego nie wskazywania przez pełnomocników stron spostrzeżonych uchybień, a to by zapewnić sobie podstawy zaskarżenia orzeczenia. Zastrzeżenie o którym mowa w art. 162 k.p.c. nie jest zatem jedynie formalnością, lecz ma umożliwić sądowi naprawienie uchybienia. Tym samym konieczne jest sprecyzowanie na czym uchybienie przepisom polega łącznie ze wskazaniem naruszonych przepisów prawa procesowego jeżeli zastrzeżenie zgłasza strona reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika. W rozpatrywanej sprawie profesjonalny pełnomocnik interwenienta ubocznego zażądał zaprotokołowania tego, iż składa zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. w odniesieniu do odmowy przeprowadzenia dowodów wnioskowanych przez powódkę i interwenienta ubocznego (k. 3086, 3105 i 3106), co w istocie nie realizuje celu przepisu art. 162 k.p.c., a w konsekwencji nie prowadzi do zachowania uprawnienia do powoływania się obecnie przez interwenienta ubocznego na ewentualne uchybienia Sądu I instancji w zakresie postępowania dowodowego (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z 10.08.2006 r., V CSK 237/06 – LEX nr 201179, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 5.09.2011 r., V ACa 373/11 – LEX nr 1102165).

Tym samym za chybione należy uznać te zarzuty apelacji, które odnoszą się do uchybień Sądu I instancji wtedy, gdy oddała Sąd ten wnioski dowodowe, a to wobec wystąpienia skutku prekluzji procesowej w tym zakresie z art. 162 k.p.c.

Nie są także trafne zarzuty apelacji naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 233 § 1 k.p.c., gdy dla skuteczności zarzutu wadliwości oceny dowodów konieczne jest wykazanie tego, iż Sąd oceniając dowody uchybił kryteriom określonym w art. 233 § 1 k.p.c. Temu wymogowi apelacja nie czyni zadość, gdy w istocie apelacja przedstawia własną wersję zdarzeń abstrahując od treści tych dowodów, które Sąd I instancji przeprowadził, a następnie ocenił i opierając się na własnej ocenie dowodów, co w żaden sposób nie usprawiedliwia zarzutu wadliwej oceny dowodów przez Sąd I instancji wynikającej z uchybienia zasadom tej oceny określonym w art. 233 § 1 k.p.c.

W tym miejscu wskazać trzeba, iż Sąd Apelacyjny pominął dowody wnioskowane przez interwenienta ubocznego w apelacji na podstawie art. 381 k.p.c. Przepis ten uprawnia Sąd II instancji do pominięcia dowodów zgłoszonych w postępowaniu apelacyjnym o ile nie noszą one cech nowości w tym znaczeniu, że wskazane w apelacji dowody mogły

być powołane przed Sądem I instancji i już wówczas istniała potrzeba ich powołania, skoro w ocenie apelującego, zmierzały one do wykazania twierdzeń pozwu o nieważności umów objętych żądaniem pozwu.

W tak niewadliwie ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia prawa materialnego tj. art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 § 1 i 2 k.c. i art. 353¹ k.c. przez ich błędną wykładnię. Podkreślenia wymaga, iż ten wypadek naruszenia prawa materialnego polega na mylnym rozumieniu treści lub znaczenia przepisu prawnego, co w tej sprawie nie zachodzi, gdy Sąd I instancji wyłożył przepis art. 189 k.p.c. w sposób prawidłowy wskazując na to rozumienie pojęcia interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, które powszechnie akceptowane jest tak w doktrynie, jak i w orzecznictwie.

Ponad prawidłowe wywoływy Sądu I instancji w tym zakresie podkreślić tylko można, iż brak interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia lub nieistnienia prawa albo stosunku prawnego występuje w zasadzie zawsze, gdy stronie przysługuje w szczególności roszczenie o świadczenie umożliwiające realizację prawa objętego powództwem o ustalenie.

W rozpatrywanej sprawie nie budzi wątpliwości, że powódce służy roszczenie o zapłatę, a to o zwrot nienależnego świadczenia w odniesieniu do umowy stron o współpracę z 12 marca 2007 r., a także umów sprzedaży objętych żądaniem pozwu, gdy pozwana była sprzedawcą i otrzymała od powódki cenę. Stosownie do art. 410 k.c. świadczenie jest nienależne w szczególności wtedy, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia (tu: umowa o współpracy zobowiązująca powódkę do zapłaty prowizji na rzecz pozwanej zaspokajającej zobowiązanie powódki wobec jej wierzycieli z określonych w umowie tytułów, umowy sprzedaży zobowiązujące powódkę do zapłaty ceny towarów) była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Obowiązek zwrotu takiego świadczenia jest niezależny od tego, czy osoba świadcząca (powódka) była świadoma nieważności. Usprawiedliwiony jest więc ten wniosek, iż powódka nie ma interesu prawnego w ustaleniu nieważności umowy o współpracę z 12 marca 2007 r., a także naliczenie przez powódkę prowizji na podstawie tej umowy oraz umów sprzedaży gdy sprzedawcą była pozwana, gdy na podstawie art. 410 k.c. może żądać zwrotu świadczeń pieniężnych spełnionych na podstawie tych umów wskazując, iż nie było ważnej podstawy do spełnienia tych świadczeń pieniężnych.

Nie ulega wątpliwości, iż brak jest interesu prawnego w żądaniu przez powódkę ustalenia nieistnienia stosunku prawnego z powodu nieważności tych umów sprzedaży, w których to powódka była sprzedawcą gdy w tym zakresie, wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c., powódka nie wykazała istnienia interesu prawnego w żądaniu ustalenia, ani nawet nie wskazała w pozwie na czym interes ten miałby polegać, gdy w pozwie wskazała powódka tylko to, iż brak jest innych środków ochrony prawnej oraz brak możliwości dochodzenia zapłaty należności. Tymczasem w tej sytuacji, gdy powód uzyskał świadczenie pieniężne (z tytułu ceny rzeczy bądź z tytułu przechowania rzeczy), w jej ocenie nienależne z uwagi na nieważność czynności prawnej zobowiązującej pozwaną do spełnienia świadczenia pieniężnego, to nic nie stoi na przeszkodzie temu by dobrowolnie zwrócił pozwanej nienależnie uzyskane świadczenie pieniężne, gdy sam powód nie spełnił jednocześnie świadczenia niepieniężnego w postaci wydania sprzedanych rzeczy i nie przyjęcia na przechowanie rzeczy pozwanej. Dla zwrotu nienależnie uzyskanych świadczeń pieniężnych nie jest konieczne dysponowanie przez powódkę orzeczeniem Sądu ustalającym nieważność czynności prawnych, na podstawie których powódka uzyskała świadczenie pieniężne.

Nie budzi także żadnych wątpliwości, iż powódka nie ma interesu prawnego, w rozumieniu art. 189 k.p.c. prawidłowo wyłożonemu przez Sąd I instancji, co do żądania stwierdzenia nieważności tych umów sprzedaży, co do których pozwany wierzyciel wytoczył sprawy o zasądzenie należnej mu ceny, gdy w ramach obrony przed tym żądaniem powódka może dowodzić, iż roszczenie pozwanej jest nieuzasadnione z uwagi na nieważność czynności prawnych stanowiących podstawę faktyczną żądania pozwanej.

Natomiast w odniesieniu do umów stron z 22 lutego 2008 r. i z 22 sierpnia 2008 r. kształtujących zasady współpracy stron właściwie przyjąć można, iż powódka ma interes prawny w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego z uwagi na nieważność obu umów, gdy istnieć może niepewność stanu prawnego, a nadto jeśli zważyć, że uzależnienie powództwa o ustalenie od interesu prawnego trzeba jednak oceniać elastycznie, zaś w odniesieniu do obu tym

umów nie sposób dopatrzeć się możliwości zapewnienia powódce ochrony jej praw w drodze innego powództwa niż powództwo o ustalenie.

Niemniej jednak samo to, iż powódce przysługuje powództwo o ustalenie nieistnienia wymienionych umów z powodu ich nieważności nie przesądza jeszcze o zasadności takiego powództwa gdy brakuje materialno-prawnych podstaw do uwzględnienia powództwa, a to wobec tego, iż nie wystąpiły przesłanki materialno-prawne, na których opierało się powództwo.

W odniesieniu do obu tych umów powódka opierała swe powództwo o zarzut nieważności umów z powodu wady oświadczeń woli określonej w art. 83 § 1 k.c., a to wobec tego, iż w ocenie powódki, obie umowy zostały zawarte dla pozorów. Według uregulowania art. 83 § 1 k.c., oświadczenie woli złożone dla pozorów oznacza, najogólniej rzecz biorąc, że oświadczenie to jest symulowane, a symulacja ta musi się składać z dwóch elementów tj. strony dokonujące takiej czynności prawnej próbują wywołać wobec osób trzecich rzeczywiste przeświadczenie, że ich zamiarem jest wywołanie skutków prawnych objętych treścią oświadczeń woli, a po drugie musi istnieć między stronami tajne, niedostępne osobom trzecim porozumienie, że te oświadczenia woli nie mają wywołać zwykłych skutków prawnych. Na pozorność muszą się składać oba te elementy łącznie. Zgodnie z regułą dowodową z art. 6 k.c. to na powódce spoczywał obowiązek wykazania tego, iż umowy stron zawarte zostały w warunkach wskazujących na ich pozorność a więc, iż dotknięte są wadą oświadczenia woli unormowaną w art. 83 k.c. i z tego obowiązku powódka niewątpliwie nie wywiązała się, gdy z treści zaofiarowanych i przeprowadzonych przez Sąd I instancji dowodów nie wynika by oświadczenia objęte tymi umowami zostały złożone przez którąkolwiek ze stron dla pozorów za zgodą strony przeciwnej.

Zauważyć tu należy, że w odniesieniu do pozostałych umów objętych żądaniem pozwu także powódka nie wykazała tego by umowy te były dotknięte wadą oświadczenia woli określoną w art. 83 k.c.

W ustalonych niewadliwie okolicznościach sprawy nie ma także podstaw do przyjęcia, aby umowy objęte żądaniem pozwu były nieważne jako sprzeczne z ustawą lub też mające na celu obejście ustawy, a zatem by mogła znaleźć zastosowanie sankcja ich nieważności w oparciu przepis art. 58 § 1 k.c. Podkreślenia tu wymaga, iż przyczyną nieważności czynności prawnej, wskazaną w art. 58 § 1 k.c. jest sprzeczność z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, gdy tylko normy o takim charakterze mają zapobiegać powstaniu stosunków prawnych przez system prawny zakazanych. Na równi z tą przyczyną nieważności przepis art. 58 ust. 1 k.c. traktuje czynności prawne mające na celu obejście ustawy czyli takie, które nie są objęte zakazem prawnym lecz są one podjęte dla osiągnięcia skutku zakazanego przez prawo, a zatem faktycznie służą realizacji celu zabronionego przez prawo.

Nie budzi wątpliwości, że ustalenie tego, iż umowa jest sprzeczna z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa lub zmierzała do obejścia ustawy wymaga poczynienia ustaleń faktycznych dotyczących treści umowy, okoliczności jej zawarcia, celu jaki strony zamierzały osiągnąć oraz wszystkich koniecznych elementów konstrukcyjnych stosunku prawnego jak również nie budzi wątpliwości, iż to rzeczą powódki, zgodnie z regułą dowodową wynikającą z art. 6 k.c., było wykazanie istnienia tych okoliczności, które są konieczne dla oceny ważności umów stron na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Zebrany w sprawie materiał nie daje zaś żadnych podstaw do wnioskowania by objęte powództwem umowy stron zawierały jakiegokolwiek postanowienia sprzeczne z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, bądź też miały one na celu obejście prawa, a więc by umowy stron miały służyć realizacji celu zabronionego przez ustawę. W szczególności w okolicznościach sprawy niewadliwie ustalonych przez Sąd I instancji nie jest usprawiedliwiony ten wniosek, jak zarzucał apelujący, by umowy stron w jakikolwiek sposób miały naruszać lub zmierzały do obejścia art. 24 i 52 oraz 69 ustawy z dnia 24 września 1994 r. o rachunkowości (Dz. U. z 2009 r., Nr 152, poz. 233 j.t. ze zm.) jeśli zważyć, iż wymienione przepisy dotyczą wymogów prowadzenia ksiąg rachunkowych (art. 24), obowiązków kierownika jednostki w zakresie sporządzania rocznego sprawozdania finansowego (art. 52) oraz obowiązków kierownika w zakresie składania we właściwym rejestrze sądowym rocznych sprawozdań finansowych. (art. 69).

Zauważyć jeszcze trzeba, że nie może stanowić podstawy stwierdzenia nieważności umów stron, w szczególności umowy z 12 marca 2007 r. przepis art. 388 § 1 k.c., gdy w pierwszym rzędzie w przypadku wyzysku, strona

uprawniona może żądać modyfikacji umowy, a dopiero gdy żądanie takie byłoby nadmiernie utrudnione, może żądać unieważnienia umowy. Jest poza sporem, że powódka nie skorzystała z uprawnienia żądania modyfikacji umów, a wobec tego nie może jeszcze żądać unieważnienia umów. Jednocześnie wskazać należy, iż przepis art. 388 § 2 k.c. wprowadza dwuletni termin zawity (prekluzyjny) do żądania modyfikacji lub unieważnienia umowy skutkujący wygaśnięciem tych uprawnień, a termin ten liczony jest od dnia zawarcia umowy. W odniesieniu do umowy z 12 marca 2007 r. termin ten upłynął w dniu wniesienia pozwu (17.09.2010 r. – k. 2) co już stanowiłoby podstawę oddalenia powództwa opartego na przepisie art. 388 k.c.

Za chybione należy uznać dalsze zarzuty apelacji naruszenia art. 353¹ k.c., gdy okoliczności sprawy nie dają podstaw do przyjęcia by umowy stron sprzeciwiała się właściwości stosunku, ustawie, ani też zasadom współżycia społecznego. Na marginesie zauważyć można, iż w pozwie powódka nie przytoczyła żadnych twierdzeń dotyczących zasad współżycia społecznego, do czego zobowiązywał go przepis art. 479¹² § 1 k.p.c. To samo odnieść należy do zarzutu apelacji naruszenia art. 58 § 2 k.c.

Nie ma potrzeby odnoszenia się meriti do zarzutów apelacji odnoszących się do stwierdzenia przez Sąd I instancji, iż powód nie sprecyzował w sposób właściwy umów sprzedaży, których miarkowania żądał gdy okoliczność ta nie ma wpływu na rozstrzygnięcie z przyczyn wyżej naprowadzonych.

Nie jest także trafny zarzut naruszenia art. 65 § 1 k.c. podniesiony w kontekście zarzutu natury procesowej pominięcia przez Sąd I instancji części dowodów wnioskowanych przez powódkę, który to zarzut okazał się nieuzasadniony jak już wyżej wskazano.

Ustalając zaś treść umów stron Sąd I instancji oparł się zarówno na sformułowaniach pisemnych umów stron, jak i zeznaniach obu stron odnoszących się do okoliczności zawarcia tych umów.

Nie może odnieść skutku zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku sporządzone zostało w sposób zezwalający na jego kontrolę instancyjną.

Nie ma potrzeby odnoszenia się meriti do zarzutów apelacji odnoszących się do stwierdzenia przez Sąd I instancji, iż powód nie sprecyzował w sposób właściwy umów sprzedaży, których miarkowania żądał gdy okoliczność ta nie ma wpływu na rozstrzygnięcie z przyczyn wyżej naprowadzonych.

Z tych przyczyn apelacja jako nieuzasadniona podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 i 99 k.p.c. w zw. z art. 107 k.p.c. oraz na podstawie § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

(...)